

Obfite



Życie

OBFITE ŻYCIE nr 18
ISSN 1508-0528

Tomek Leszczyński:

FATUM ODCHODZI

**Od niemowlęstwa mojemu życiu towarzyszyły prze-
kleństwa, ogień i przeprowadzki. Motorem, które to
nakręcało było nadużywanie alkoholu przez ojca,
a później też i przez mamę.**

Ognica to miejscowość w której się urodziłem w 1980 i w niej również ogień stał się przyczyną rodzinnej tragedii. Któregoś wieczoru pijany ojciec podpalił nasze mieszkanie. Spłonęło wszystko - meble, ubrania i moje cenne zabawki. Ojciec trafił za kratki za znęcanie się nad żoną i dwójkiem małych dzieci; podpalając dom narażał nas na utratę życia. Zostaliśmy bez dachu nad głową. Siostra mamy, moja ciocia Mirosława mieszkająca w Głogowie pomogła nam znaleźć kwaterę w pobliskich Ruszowicach. Mama poznała mężczyznę, z którym zaczęła się przyjaźnić. Po kilku miesiącach zamieszkał z nami i w tym też czasie powiększyła nam się rodzina o braciszka Damiana. Bogdan - przyjaciel mamy i ojciec Damiana miał swój luzacki styl. Otrzymałszy wypowiedzenie kwatery. Przeprowadziliśmy się do Brzezu Głogowskiego. Na nowej kwaterze nie mieszkaliśmy

długo, bo właściciele nie mogli znieść kłótni, krzyków, bijatyk i pijaństwa Bogdana. Mama wyrzuciła go z domu i już bez niego zamieszkaliśmy na nowej stacji w Serbach i tu mieszkaliśmy dość długo; tu chodziłem do szkoły i dorastałem. Tutaj mama poznała nowego mężczyznę, który zamieszkał z nami, co zaowocowało pojawieniem się dwóch chłopców: Dawida i Filipa. I tu scenariusz się powtarza ... pijaństwo, kłótnie, rękoczyn. Poczułem się bardzo zmęczony.

Ojciec z więzienia pisał do mnie listy, później kontakt się urwał. Ostatni raz widziałem go kiedy miałem 6 lat. Chciałem mieć prawdziwego ojca, miałem dość facetów mamy i biedy powodowanej nadużywaniem alkoholu. Wstydziłem się chodzić do szkoły, często nie było co jeść i w co się ubrać. Inni chłopcy mieli swoje sympatie... ja nie miałem,

bo która dziewczyna miała by odwagę pokazywać się ze mną. Próbowałem poprawić swoją religijność, postanowiłem co niedzielę uczestniczyć w niedzielnej mszy, nauczyć się wielu pieśni i modlitw. Myślałem, że jeżeli Bóg mi się ukaże będę mu wierny. Nic się nie stało. Mama została sama, teraz już z pięcioma synami. Mam też ojca chrzestnego, który jak się dowiedziałem, na moim chrzcie zobowiązał się ślubowaniem, że gdyby zaszła taka potrzeba zastąpi mi ojca. Odwiedziłem go chyba dwa razy. Kiepski z niego ojciec, bo też miał niezły pociąg do gorzały. Pamiętam, że dał mi pieniądze na bilet powrotny do domu. Lubiłem babcię mieszkającą k/Szczecina; jeździłem do niej na wakacje.

Sytuacja w domu, brak ojca powodowało, że często chodziłem na wagary. Miałem dwóch kolegów, z którymi robiliśmy wypadki na wagary, kradliśmy towar w sklepach. Piliśmy tanie wino i szaleliśmy na dyskotekach. Zostałem tak pobity, że karetką zawieziono mnie do szpitala, gdzie docho-

dziłem do siebie pięć dni. Kolejna przeprowadzka, tym razem do Głogowa. Jest coraz gorzej. Nie mogłem już dłużej znieść widoku pijanej mamy, płaczu młodszych braci. Zdarzało się, że mamy nie było; wszystkie obowiązki opieki nad rodzeństwem i prowadzeniem domu spadały na mnie, jako najstarszego.

Otrzymałem zaproszenie na spektakl **“Bramy nieba, płomienie piekła”**. Widowisko zrobiło na mnie wielkie wrażenie, w głębi duszy pragnąłem zmian, ale w dalszym ciągu mówiłem sobie: - To ja muszę się zmienić, ja muszę uporządkować swoje życie i wtedy obrać właściwy kierunek. Po spektaklu wróciłem do domu. Kiedy zobaczyłem mamę pijaną postanowiłem uciec z domu. Pojechałem rowerem do cioci Mirki; opowiedziałem jej o tym co się dzieje z mamą, rodzeństwem i że ja już nie mam sił, aby tak żyć, muszę uciec. Ciocia opowiedziała mi o tym wszystkim co musiała przeżywać jako dziecko i dorastająca dziewczyna, z powodu konfliktu pomiędzy moimi dziadkami, którzy doprowadzili swoje małżeństwo do rozpadu. Ciocia mówiła, że razem z moją mamą żyły w strachu przed tym co może się zdarzyć, kiedy ich tato, a mój dziadek wracał do domu pijany. Opowiedziała jak wszystko się odmieniło kiedy przyjął w prostej modlitwie Pana Jezusa do swojego życia. Po chwili ciszy zapytała “Tomku, czy Ty chcesz teraz przyjąć Pana Jezusa”. Odpowiedziałem, że chcę, uczyniłem to i nie żałuję. Bóg powiedział: **“Mój synu, daj mi swoje ser-**

ce” (Przypowieści Salomona 23,26)

Wszyscy znamy przykazania **“Będziesz ... nie będziesz”**. Ludziom Izraela został dany wzór na Górze Synaj, by poznali myśli Boże, w odniesieniu do dobra i zła. Dlatego apostoł Paweł napisał wiele wieków później **“Wszak o pożądrości nie wiedziałbym gdyby prawo nie mówiło: Nie požądaj! Dzięki prawu i przykazaniom mam wyobrażenie ogromu moich grzechów i głęboką świadomość nicości mojego naturalnego serca. To poznanie sprawiło, że zrozumiałem, że potrzebuję Zbawiciela. Przez Biblię otrzymuję poznanie. Siła grzechu oznacza, że człowiek znalazł się pod rządami mocy, która jest silniejsza niż on sam. Dlatego jest ważne, bym wiedział, kto mną rządzi. Do jakiej grupy ludzi należę? Do grzeszników, którymi rządzi grzech, czy do odkupionych, którymi rządzi łaska i pokój.**

“Niejedna droga zda się człowiekowi prosta, lecz w końcu prowadzi do śmierci” (Przypowieści Salomona 14,12)

Jest jedna droga, która prowadzi do życia i do Nieba. Pan Jezus powiedział: **“Ja jestem Droga i Prawda i Żywot i nikt nie przychodzi do Ojca, tylko przeze mnie”**.

Wiem, że grzech bardzo oszukuje. Sugeruje: **“Jutro przestanę kraść, upijać się, palić. Od jutra zacznę porządne życie”**. Wzruszającą prawdę o tym kłamliwym podszeptcie przeczytałem w Biblii.

Archiasz, gubernator Teb, świętował wraz ze swymi przyjaciółmi, kiedy przybył z Aten kurier dostarczając mu depeszę, rzekł: **“Osoba, która pisze do pana, panie gubernatorze, prosi usilnie, aby pan gubernator przeczytał ową depeszę bez najmniejszej zwłoki. Dotyczy ona bardzo poważnych spraw”**. **“Jutro przyjdzie czas na sprawy poważne”!** - odpowiedział Archiasz i uśmiechając się wsunął depeszę pod niewielką poduszkę. Dzień następny nigdy już nie nadszedł dla Archiasza. Spiskowcy, których dokładna precyzowała depesza przeczesali tej nocy Teby i zamordowali jego oraz wszystkich zaproszonych przez niego gości, którzy nie skończyli jeszcze świętowania.

Dziękuję Panu Jezusowi, mojej cioci i wszystkim, którzy byli mi pomocą, abym mógł przyjąć, za pewnik, że Mój Niebiański Ojciec zesłał z nieba posłańca, który przekazał nowiny najwyższej wagi. Owe nowiny, dobre nowiny to Biblia.

Dana jest nam z zachętą - **“Bardziejcie Pisma”** (Ew. Jana 5,39)

Kiedyś słowa o nadchodzącym końcu świata wywoływał dreszczyk emocji. Dziś cieszę się z wieści, że powróci mój Zbawiciel!

Nasza sytuacja rodzinna się zmienia, otrzymaliśmy mieszkanie z puli Urzędu Miasta. Po wielu latach tułaczki nareszcie na swoim. Kocham moją mamę. Wiem, że miała ciężkie życie. Cieszę się, że nie jest obojętna na Ewangelię. Pan

Jezus rozpoczął w nas swoje dzieło, więc on je dokończy.

“Albowiem mowa o krzyżu jest głupstwem dla tych, którzy giną, natomiast dla nas którzy dostępujemy zbawienia jest mocą Bożą”. (1 List do Koryntian 1,18)

Dla większości ludzi krzyż jest symbolem śmierci, ale dla

mnie dzięki ŁASCE PANA JEZUSA CHRYSZTUSA jest symbolem życia!

“Albowiem tak Bóg umiłował świat, że syna swego jednorodzonego dał, aby każdy kto w niego uwierzy nie zginął, ale miał życie wieczne” (Ewangelia Jana 3,16)

“On tego (Jezusa), który nie znał grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy się stali sprawiedliwością Bożą w Nim” (2 List do Koryntian 5,21)

“Wierz w Pana Jezusa, a będziesz zbawiony ty i dom twój” (Dzieje Apostolskie 16,31).

CZY PRAGNIESZ BY TERAZ JEZUS STAŁ SIĘ PANEM TWEGO ŻYCIA?

Poproś o to w prostej modlitwie jak ta:

Boże, przychodzę do Ciebie w Imieniu Jezusa. Wiem, że On umarł za mnie i wierzę z całego serca, że teraz żyje, bo powstał z martwych. Wiem, że Jezus jest w stanie zmienić moje życie. Tego chcę. Proszę Cię Jezu teraz – wejdź do mego serca, zostań Panem mego życia. Przyjmuję teraz życie wieczne, które jest dostępne dla mnie w Jezusie. Dziękuję Ci, Boże. Od teraz chcę żyć dla Ciebie i z Tobą.

ZAMÓWIENIE

- Tak, proszę o pełny katalog Wydawnictwa
- Tak, chciałbym otrzymać bezpłatnie Nowy Testament
- Tak, chciałbym zaprenumerować Magazyn Chrześcijan “ABSOLUTNIE FANTASTYCZNE” w wersji elektronicznej e-af (koszt rocznej prenumeraty 10zł)
- Tak, mam pytania – proszę o kontakt pod niżej wskazanym adresem / telefonem
- Tak, chciałbym abyście modlili się w sprawie (proszę określić w miarę konkretnie)

.....
Imię i nazwisko Wiek
Adres Telefon

**napisz do nas lub zajrzyj na witrynę:
www.af.com.pl**